

Sygn. akt I ACa 401/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.) SO del. Joanna Naczyńska
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. M.

przeciwko M. M., B. M. i A. T.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 11 marca 2014 r., sygn. akt I C 139/13,

oddala apelację.

I ACa 401/14

## UZASADNIENIE

Powódka S. M. wносиła o zasądzenie od pozwanych M. M., B. F. (M.) i A. T. kwoty 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia za zabór mienia o wartości 400 000 zł oraz o obciążenie pozwanych kosztami postępowania.

W uzasadnieniu swego żądania powódka podała, że pozwani przywłaszczyli środki (dobra) majątkowe o łącznej wartości 400 000 zł, to jest:

- a) sprzęt jaki zakupiła wraz z mężem i córką na prowadzenie działalności gospodarczej – około 100 000 zł;
- b) samochody osobowe S. i S. – 8 000 zł;

- c) sprzęt i urządzone mieszkanie na parterze, nowe drzwi, rolety, itp. – 150 000 zł;
- d) zalane trzy mieszkania – 4 000 zł;
- e) zawłaszczenie garażu, centralnego ogrzewania, dostępu do komina przez 10 lat i wynajem garażu osobom obcym – 5 000 zł;
- f) remont dachu, domu, sieni i elewacji (malowanie), koszenie trawy i dbanie o ogród oraz odśnieżanie przez okres 7 lat – 10 000 zł;
- g) wynajem mieszkań poddasza i zdemolowanie go – 10 000 zł;
- h) sadzenie krzewów, drzewek owocowych, krzewów ozdobnych i terenu przed domem – 5 000 zł;
- i) urządzenie i remont oraz zwożenie mebli i sprzętu + koszty przewozu oraz ludzi do transportu – 1 000 zł;
- j) utrzymanie się, leczenie, bilety, które pożyczyla od różnych osób w nadziei, że kiedyś się wyleczy i dostanie pracę, a pozwani jej to utrudniali – 18 000 zł;
- k) zniszczone zdrowie, lata oraz tułanie się, gdyż w ten sposób chciał ja zniszczyć i pogłębić utratę zdrowia, czego nie da się wycenić;
- l) odcięcie prądu i ingerencja w jej licznik oraz spłata raty obciążeniowej, życie z tego powodu bez światła, na nowo założenie części prądu, zaległe rachunki, obecnie brak dostępu do siły i życie bez prądu na klatce schodowej – 8 000 zł;
- m) odcięcie wody, życie bez wody przez 2 lata, założenie nowych liczników (rozdzielność) – 3 000 zł;
- n) wyrzucenie opiekunki z domu (straty uczuciowe, rozbita rodzina, której również nie da się wycenić);
- o) wielokrotne obrażenia ciała, a dnia 12 listopada 2012r. próba pozbawienia zdrowia jak i życia również nie do oceny (brak spokoju i bezpieczeństwa), nękanie i zastraszanie (leczenie, obdukcje, itp.).

Pozwanemu M. M. powódka zarzucała, że przez lata zniszczył jej zdrowie na skutek niewłaściwego traktowania oraz dokonał zaboru jej mienia, które posiadała w okresie, gdy byli małżeństwem. Pozwanej B. M. zarzucała, że przywłaszczyła sobie wszystkie jej rzeczy (sprzęty, meble i media), które znajdują się w mieszkaniu na parterze i z nich korzysta oraz to, że na co dzień uprzykrza jej życie i tym niszczy jej zdrowie. Pozwanemu A. T. zarzucała, że dokonał zaboru jej mienia (narzędzia, sprzęty i media) z okresu, gdy razem z jej byłym mężem prowadził działalność gospodarczą oraz to, że ją ośmieszał, bo miał zawsze szydery uśmiech, a nadto jako świadek zeznawał nieprawdę na jej niekorzyść w sprawie rozwodowej oraz w dniu 1 listopada 2012 r. przed sądem zborowym. Pozwanym M. i B. M. powódka zarzuciła również i to, że dnia 12 listopada 2012r. zaatakowali ją w domu na klatce schodowej, gdyż chcieli pozbawić ją zdrowia i życia, w związku z czym doznała obrażeń ciała,

Pozwany M. M. wnosił o oddalenie powództwa. Podnosił, że sformułowania pozwu są dla niego nieczytelne i niezrozumiałe. Podał, że jest inwalidą po amputacji nogi i po dwóch udarach. Jego stan zdrowia nie pozwala mu na jakiegokolwiek walki, w których lubuje się powódka w sensie ekonomicznym i materialnym. Wskazał, że złożone przez nią obdukcje z dnia 12 i 15 listopada 2012r. różnią się opisami.

Pozwana B. M. wносиła o oddalenie powództwa. Podniosła, że pozew jest dla niej zupełnie niezrozumiały, a powódka winna udowodnić stawiane jej zarzuty przywłaszczenia czegokolwiek. Wyjaśniła, że dnia 1 grudnia 2012 r. zawarła związek małżeński z M. M.. Mieszka z nim w domu, którego jest on współwłaścicielem. Stara się omijać powódkę i nie wchodzić jej w drogę, gdyż ta jej ubliża i obrzuca wulgaryzmami.

Pozwany A. T. również wnosił o oddalenie powództwa jako oczywiście bezzasadnego. Podnosił, że sposób, w jaki napisany jest pozew uniemożliwia ustosunkowanie się do niego. Podał jednak, że jest znajomym M. M. - byłego męża

powódki oraz jego obecnej żony B. M.. Wskazał, że powódka zapewne z uwagi na zaburzenia psychiczne dopuszcza się wobec byłego męża wielu złośliwości, nie może wybaczyć mu rozwodu, o który sama wystąpiła, wytacza liczne procesy i walczy z wszystkimi na koszt państwa.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach powództwo oddalił.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że małżeństwo powódki S. M. i pozwanego M. M. zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 12 czerwca 2007 r. - z winy obu stron. W wyroku tym obowiązek alimentacyjny pozwanego wobec powódki określono w kwocie po 150 zł miesięcznie, a także uregulowano sposób korzystania z domu położonego w C. przy ul. (...) w ten sposób, że powódce przyznano prawo do korzystania z pierwszego piętra tego domu, a pozwanemu z parteru, zaś pozostałe pomieszczenia przeznaczono do wspólnego korzystania. Byli małżonkowie nie dokonali podziału majątku wspólnego, a nieruchomości przy ul. (...) w C. stanowi ich współwłasność. W czasie trwania małżeństwa S. i M. M. w ich domu był jeden licznik energii elektrycznej, a umowa na jej dostawę była zawarta przez powódkę. Umowa na dostawę wody do domu była zawarta przez pozwanego. Po rozwodzie powódka odcięła dopływ energii elektrycznej do mieszkania na parterze, a pozwany odciął dopływ wody do mieszkania na piętrze. Powyższe spowodowało, że pozwany we własnym zakresie był zmuszony zlecić firmie wykonanie nowego przyłącza energii elektrycznej do swojego mieszkania, a powódka została zmuszona do sfinansowania we własnym zakresie ułożenia wewnętrznej instalacji wody w swoim mieszkaniu. Powódka S. M. liczy 57 lat. Nie zawarła ponownie związku małżeńskiego. Zajmuje mieszkanie na piętrze domu przy ul. (...). Jest osobą bezrobotną, bez prawa do zasiłku. Została zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z powodu O2-P (choroby psychicznej) i O5-R (upośledzenia narządu ruchu). Od grudnia 2007 r. leczy się w Poradni (...) w C. z powodu zaburzeń adaptacyjnych i depresji lękowej. W okresie od 11 stycznia 2013r. do 26 lutego 2013 r. była hospitalizowana w Oddziale (...) Szpitala w C.. Podobnie jak pozwani należała do zboru (...). Pozwany M. M. liczy 61 lat. Jest inwalidą po amputacji nogi i dwóch udarach. Słabo słyszy. Porusza się na wózku inwalidzkim. Został uznany za niezdolnego do samodzielnej egzystencji. Otrzymuje rentę i zasiłek pielęgnacyjny. Dnia 1 grudnia 2012r. zawarł związek małżeński z pozwaną B. F.. Razem z żoną zajmuje mieszkanie na parterze domu przy ul. (...). Pozwana B. M. liczy 61 lat. Jest emerytką. Powódkę osobiście poznała we wrześniu 2012 r. Pozwany A. T. liczy 63 lata. Jest wieloletnim znajomym M. M.. Nigdy nie mieszkał w C. przy ul. (...). Zna powódkę jeszcze z okresu, gdy była żoną pozwanego.

Dnia 1 listopada 2012r. odbył się sąd zborowy (...), gdyż powódka zarzucała B. F., że od lipca 2012 r. bez ślubu mieszka z jej byłym mężem i zostaje u niego na noc, a to jest naganne. W związku z tym, że bracia ze Zboru zażądali dowodów na powyższą okoliczność, to powódka postanowiła je zdobyć. W tym celu dnia 12 listopada 2012 r. robiła zdjęcia tabliczkom, które umieściła na drzwiach wejściowych „nieupoważnionym wstęp wzbroniony”. W tym czasie pozwany M. M. otworzył drzwi swojego mieszkania i wyjechał wózkiem inwalidzkim na korytarz. Był bez protezy. Pomiędzy powódką a pozwanym doszło do szarpaniny. Powódka zrzuciła pozwanego z wózka i zaczęła go kopać. Na ratunek przyszłemu mężowi z mieszkania wyszła pozwana B. wówczas F. i zaczęła na oślepie machać rękami, trzymając nożyczki, którymi cięła serwetki. W wyniku tego zajścia powódka doznała urazu w postaci otarcia naskórka okolicy barku prawego oraz okolicy łopatki prawej, a pozwany M. M. doznał urazów klatki piersiowej, stłuczenia nosa i otarcia naskórka nosa. W związku z tym zdarzeniem, na wezwania jego uczestników w miejscu ich zamieszkania interweniowała Policja. Pozwanemu pomocy lekarskiej dnia 12 listopada 2012r. udzielono w Izbie Przyjęć Szpitala Miejskiego w C. w godzinach pomiędzy 18.00 - 19.00, a powódce po godzinie 22.00. Dnia 15 listopada 2012 r. obdukcję urazów powódki i jej stanu zdrowia po zajściu dokonał lek. med. D. G.. Prawomocnym postanowieniem z dnia 23 maja 2013r. w sprawie Prokuratury Rejonowej w C. syg. akt 2 Ds. 4091/12 umorzono dochodzenie w sprawie uszkodzenia ciała powódki w dniu 12 listopada 2012 r. na podstawie art.17§1pkt1kpk. Sąd Rejonowy w C. prawomocnym postanowieniem z dnia 13 stycznia 2014r. syg. akt II K 854/12 umorzył postępowanie zainicjowane przez powódkę prywatnym aktem oskarżenia skierowanym przeciwko M. M. o popełnienie w dniu 12 listopada 2012r. przestępstwa z art.158§1kk oraz przeciwko B. F. o popełnienie w tym dniu przestępstwa z art.159 kk. 23 listopada 2012 r. powódka wniosła przeciwko pozwanemu M. M. pozew o podwyższenie alimentów. Na skutek jej apelacji od wyroku oddalającego powództwo, Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 13 września 2013 r. zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanego na rzecz powódki alimenty w kwocie po 300zł miesięcznie w miejsce dotychczasowych po 150

zł miesięcznie. 7 grudnia 2012r. powódka złożyła wniosek oparty o przepis art.11a ust.1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U.2005.180.1493) o eksmisję M. M., B. F. i A. T. z posesji przy ul. (...) w C., do którego dołączyła obdukcję lekarską z dnia 15 listopada 2012r. Sąd Rejonowy w C. prawomocnym postanowieniem z dnia 27 marca 2013r. syg. akt III RNs 56/13 oddalił ten wniosek, a w jego motywach między innymi wskazał, że częstym zarzewiem problemów jest zachowanie S. M., która na skutek istniejącej u niej choroby psychicznej i negacji zasadności leczenia, niewątpliwie prowokuje sytuacje konfliktowe.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powódka zaofiarowanymi dowodami wykazała jedynie, że w wyniku zdarzenia z dnia 12 listopada 2012r., w którym udział brali pozwani M. i B. M., doznała otarcia naskórka okolicy barku prawego oraz okolicy łopatki prawej oraz, że dnia 15 listopada 2012 r. zgłosiła się do lekarza, który podczas obdukcji otarcia te określił jako linijne, płytkie nacięcia naskórka. Na podstawie zaś zeznań pozwanych – uczestników tego zdarzenia ustalono, że urazów tych powódka doznała podczas wzajemnej szarpaniny, w której obrażeń doznał również pozwany M. M.. Skoro z okoliczności tego zajścia wynika niezbicie, że pozwani działali w obronie koniecznej, to nie są oni odpowiedzialni za szkodę wyrządzoną powódce jako napastnikowi. Niezależnie od tego, powódka nie udowodniła, że szkody doznała w wyniku działania pozwanych noszących znamiona winy. A zatem, jej żądanie zadośćuczynienia, w bliżej nieokreślonej wysokości, należało oddalić.

Co do pozostałej części żądania zadośćuczynienia to podkreślił Sąd, że powódka nie dokonała zróżnicowania, jakiej kwoty domaga się tytułem zadośćuczynienia, a jakiej w istocie tytułem odszkodowania w sytuacji, gdy podnosiła, iż pozwani wyrządzili jej szkodę majątkową, bo dokonali zaboru mienia, przywłaszczyli środki (dobra) majątkowe. Ponadto powódka swymi gołosłownymi twierdzeniami nie wykazała żadnym dowodem, że pozwani swoim działaniem lub zaniechaniem wyrządzili jej szkodę majątkową lub niemajątkową. Nie wykazała też, aby pozwani naruszyli jej dobra osobiste.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożyła powódka.

W swej osobistej apelacji powódka podnosiła, iż dorobek jej całego życia celowo został sprzedany, a znaczna część rozdana w celu kupowania fałszywych świadków. Została siłą wyrzucona z mieszkania położonego na parterze. Pozwany dokonał zaboru jej mienia, a resztę rzeczy poniszczył.

W apelacji zawarty został też wniosek o przeprowadzenie wizji na okoliczność do jakiego zniszczenia i ubóstwa doprowadził powódkę jej były mąż i jego poplecznicy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie może odnieść skutku.

Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własny.

Podzielić również należy rozważania tegoż Sądu.

Jak słusznie wskazuje Sąd pierwszej instancji, we wstępnej części rozważań, przepis art.415kc normuje podstawową zasadę odpowiedzialności opartej na winie sprawcy. Za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania tej szkody. Zdarzeniem sprawczym w rozumieniu art.415 kc jest zarówno działanie jak i zaniechanie. Przesłankami tej odpowiedzialności, których udowodnienie spoczywa na poszkodowanym (art. 6 kc) są: szkoda (majątkowa – uszczerbek materialny na osobie czy też mieniu lub niemajątkowa – doznana krzywda czyli cierpienie fizyczne i psychiczne), czyn sprawcy noszący znamiona winy (zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy) oraz związek przyczynowy między tymże czynem a szkodą.

Na pokrzywdzonym, więc spoczywa, poza wykazaniem istnienia szkody i związku przyczynowego między powstaniem szkody a działaniem lub zaniechaniem sprawcy szkody, ciężar dowodu, iż szkoda została wyrządzona z winy osoby pociągniętej do odpowiedzialności. Poszkodowany obowiązany jest udowodnić istnienie po stronie sprawcy szkody winy w jej znaczeniu obiektywnym (bezprawność) i w znaczeniu subiektywnym (lekkomyślność, niedbalstwo).

Zawsze jednak koniecznym warunkiem odpowiedzialności za szkodę jest istnienie związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem, które ma uzasadniać roszczenie o wynagrodzenie szkody, a powstałą szkodą. Obowiązek naprawienia szkody spoczywa, bowiem tylko na tym, kto ją wyrządził tzn. tylko wtedy, gdy określone działanie lub zaniechanie stało się przyczyną powstania szkody. Dochodzący wynagrodzenia szkody obowiązany jest, więc udowodnić, że przyczyną szkody jest właśnie to zdarzenie, za które ponosi odpowiedzialność osoba pociągnięta do naprawienia szkody. Na pokrzywdzonym spoczywa również ciężar udowodnienia wysokości szkody (art.6kc).

Powódka formułowała swoje żądanie jako o zasądzenie zadośćuczynienia. Przepisy prawa materialnego przewidują dwie możliwości przyznania zadośćuczynienia, które ma na celu naprawienie, poprzez rekompensatę pieniężną, szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych (art. 445 § 1 kc) lub krzywdą spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych (art. 448 kc).

Jak słusznie wskazuje Sąd pierwszej instancji jedynym zdarzeniem, które ewentualnie mogłoby rodić odpowiedzialność pozwanych M. M. i B. M. był incydent z 12 listopada 2012 r. Powódka wykazała jednakże jedynie (kartą informacyjną Izby Przyjęć Szpitala w C. z dnia 12 listopada 2012r. oraz obdukcją lekarską z dnia 15 listopada 2012 r.), iż w wyniku wzajemnych naruszeń nietykalności fizycznej doznała otarcia naskórka okolicy barku prawego oraz okolicy łopatki prawej oraz, że dnia 15 listopada 2012 r. zgłosiła się do lekarza, który podczas obdukcji otarcia te określił jako linijne, płytkie nacięcia naskórka. Niespornym jednakże jest i to, że w wyniku owej utarczki obrażeń doznał również pozwany M. M.. Powódka w żaden sposób nie wykazała, iż to ona była stroną bierną w tej utarczce, choć była w stanie powołać świadka wydarzeń, bowiem jak wynika z jej zeznań świadkiem zdarzenia z 12 listopada 2012 r. była jej siostra H. M.. Tu wskazać należy, iż Sąd pierwszej instancji przyjął zbyt daleko, iż pozwani M. M. i B. M. działali w obronie koniecznej, jednakże za prawidłową uznać należy końcową konkluzję Sądu pierwszej instancji, iż wobec umorzeń postępowań karnych powódka w niniejszym procesie nie wykazała, iż obrażeń doznała wskutek bezprawnego i zawinionego działania pozwanych. W sprawie nie zostało wykazane, która ze stron w potyczce była stroną atakującą. Wykazane zostało jedynie iż dnia 12 listopada 2012 r. doszło do wzajemnej szarpaniny, czy nawet bójki. Zatem żądanie zasądzenia z tego tytułu zadośćuczynienia w bliżej nieokreślonej wysokości należało oddalić - w stosunku do pozwanych M. i B. M. jako niewykazane, a w stosunku do A. T. z tej przyczyny, że nie był uczestnikiem zdarzenia z dnia 12 listopada 2012 r.

Pozostałe roszczenia są również nieuzasadnione. Powódka w istocie w tym zakresie domagała się czy to odszkodowania (powołując się na zagarnięcie mienia lub też na dokonanie nakładów na wspólną nieruchomości) czy zadośćuczynienia (powołując się na „straty uczuciowe”, „zniszczone zdrowie i lata oraz tułanie się”, „rozbitą rodzinę”, „życie bez wody przez 2 lata”) Oba żądania – czy to zasądzenia zadośćuczynienia czy odszkodowania nie znalazły podstawy w ustalonym przez Sąd materiale dowodowym. Podzielić bowiem należy i drugą konkluzję Sądu pierwszej instancji, iż powódka swymi głośnymi twierdzeniami nie wykazała żadnym dowodem, że pozwani swoim działaniem lub zaniechaniem wyrządzili jej szkodę majątkową lub niemajątkową w postaci uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia. Nie wykazała też, aby pozwani naruszyli jej dobra osobiste (art. 23 i 24 kc). Skoro, więc powódka zobowiązana do udowodnienia faktu, z którego wywodzi skutki prawne (art.6 kc i 232 kpc), nie wywiązała się z tego obowiązku, a pozwani zaprzeczyli wszystkim twierdzeniom i zarzutom pozwu, to powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia (art. 445§1 kc lub art.448 kc), czy też odszkodowania (art.363 kc ) należało oddalić jako niewykazane, co w pełni prawidłowo uczynił Sąd Okręgowy w Katowicach.

Obecnie w swej apelacji powódka koncentruje się już tylko na tym, iż dorobek jej całego życia celowo został sprzedany, a znaczna część rozdana w celu kupowania fałszywych świadków i że została siłą wyrzucona z mieszkania położonego na parterze, a pozwany dokonał zaboru jej mienia, a resztę rzeczy poniszczył. Odnosząc się do tych zarzutów podnieść należy za Sądem pierwszej instancji, że powódka swych roszczeń związanych z majątkiem, który powstał w czasie trwania jej małżeństwa z pozwanym M. M., może dochodzić w ramach sprawy o podział majątku wspólnego.

Sąd Apelacyjny oddalił wniosek dowodowy zawarty w apelacji o dopuszczenie dowodu z wizji lokalnej na okoliczność do jakiego zniszczenia i ubóstwa doprowadzili powódkę pozwani. Wniosek ten jest po pierwsze spóźniony (art. 381 kpc), a po wtóre nieprzydatny w sytuacji niewykazania zawinionego działania pozwanych (art. 227 kpc).

Z przedstawionych względów apelacja powódki winna ulec oddaleniu, a to na podstawie art. 385 kpc.